

KS. WŁADYSŁAW PADACZ

ZAGADNIENIE NIE WYKORZYSTANYCH UPRAWNIEN PROMOTORA SPRAWIEDLIWOŚCI

1. R y s h i s t o r y c z n y. Struktura prawna Imperium Rzymskiego nie wymagała, żeby dla prawnego działania organizmu państwowego istniał osobny urząd publicznego obrońcy ładu społecznego¹. Prawo zaś kościelne, wzorując się na prawie rzymskim, również nie posiadało analogicznego urzędu, aczkolwiek wytworzyło szereg własnych instytucji dla przeprowadzenia zadań, do których z woli Boskiego Założyciela Kościoła został powołany. Zresztą urząd ten nie mógłby przejść do prawa kanonicznego w rozumieniu rzymskim, bo ustroj Kościoła różni się od ustroju państwa. Biskup bowiem w Kościele katolickim jest z ustanowienia Bożego osobą kierującą i nauczającą, posiadającą potrójną władzę, a jedną z nich jest właśnie władza sądownicza. Dopiero w w. XIII, gdy królowie francuscy dla obrony swych praw i dóbr materialnych zaczęli powoływać osobnych zaufanych mężów, wówczas wielu biskupów uważało również za właściwe podobnie uczynić na terytoriach podległych ich jurysdykcji. Trzeba jednakże zaznaczyć, że w niektórych okręgach kościelnych jeszcze wcześniej daje się zauważyć tworzenie urzędu promotorów biskupich dla obrony wdów, sierot i opuszczonych oraz dla wykrywania i ścigania przestępstw².

Z chwilą zaś wprowadzenia w Kościele katolickim procesu inkwizycyjnego przez papieża Innocentego III (1198—1216)³, a następnie od czasów Grzegorza IX (1227—1234), gdy sędzia śledczy był już stale wyznaczany dla spraw karnych⁴, urząd dzisiejszego promotora sprawiedliwości stał się pożyteczny, a nawet konieczny. Sama wszakże nazwa promotora nie była wówczas jeszcze ustalona. W dobie bowiem rozwoju synodów

¹ Por. Fr. R o b e r t i, *De processibus*, Romae 1941, 312: „Iure romano enim pro causis criminalibus habebatur actio popularis et pro contentiosis non satis distinguebantur iura publica et privata. Quare nullo modo obtinuit publicus accusator”.

² Por. M. L e g a, *Partes actoris in iudicio criminali et diversae formae processus criminalis*, [W:] *Acta Congressus Iuridici Internationalis*, Romae 1937, IV, 469—474.

³ X, V, 3, 21; X, V, 1, 19, 21, 24.

⁴ X, V, 1, 26.

diecezjalnych nad wypełnianiem ich statutów czuwaliby tzw. testes synodales. Skoro zaś z biegiem czasu do ich zadań powoli doszło również ściganie tych, którzy przekraczali prawo karne albo przywłaszczali sobie własność kościelną lub ją niszczyli, wtedy zaczęto ich nazywać fiscales episcoporum, a następnie — najczęściej — procuratores lub promotores fiscales⁵. Do czasu wydania Kodeksu Prawa Kanonicznego w r. 1917 pod taką właśnie nazwą działali przy każdej kurii diecezjalnej na podstawie swobodnej nominacji biskupiej, stosownie do nakazów instrukcji Kongregacji Biskupów i Zakonników z dnia 11 VI 1880 r., polecającej wprowadzanie we wszystkich kuriach stałego urzędu promotora fiskalnego⁶.

2. **Prawo kodeksowe.** Kodeks, sankcjonując dawne prawo w kanonach 1572—1579, stwierdza, że w każdej diecezji, stanowiącej część Kościoła katolickiego, sędzią pierwszej instancji jest ordynariusz miejsca, wykonujący swą władzę sadowniczą przez sędziów, pełniących swe obowiązki pod kierownictwem oficjała. Przy każdym trybunale działa promotor sprawiedliwości, który również z ramienia biskupa jest stróżem i obrońcą obowiązującego prawa ogólnego i partykularnego (kan. 1586).

Kodeks uwypuklił znaczenie promotora i usystematyzował jego uprawnienia czyniąc jego udział obowiązkowym (kan. 1587):

- a) w sprawach karnych,
- b) w niektórych sprawach o nieważność sakramentu małżeństwa,
- c) w procesach dotyczących ważności sakramentu kapłaństwa,
- d) w przypadkach, gdy zachodzi potrzeba usunięcia zakonnika o ślubach wieczystych z zakonu kleryckiego wyjątego (kan. 655 § 2).

Instrukcja *Provida Mater Ecclesia* z 15 VIII 1936 r. dokładnie przedstawiała prawa i obowiązki promotora sprawiedliwości we wszystkich stadiach procesu o nieważność sakramentu małżeństwa⁷.

Prócz tego udział promotora zawsze jest konieczny we wszystkich stadiach procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, ale wówczas nosi on nazwę promotora wiary i posiada szczególniejsze obowiązki wymienione zwłaszcza w kanonach 2010, 2011, 2021, 2024.

W sprawach spornych promotor sprawiedliwości wtedy powinien występować, gdy tego wymaga nie tylko interes prywatny jednostki, ale dobro publiczne społeczeństwa katolickiego. Udział promotora sprawiedliwości uzależniony jest jednakże od decyzji ordynariusza⁸. Zdarza się

⁵ Por. Benedictus XIV, *De Synodo dioeclesana*, Ferrariae 1775, 4, 3, 8.

⁶ Por. P. Gasparri, *Fontes*, IV, n. 2005.

⁷ AAS (1936), n. 10.

⁸ Por. M. Lega, V Bartocchetti, *Commentarius in iudicia ecclesiastica*, Romae 1950, I, 154—162.

bowiem, że dla uniknięcia zgorszenia lub szybszego zlikwidowania sporu ordynariusz poleca rozstrzygnąć sprawę na zwykłej kościelnej drodze administracyjnej, a nie sądowej.

3. Linie rozwojowe uprawnień promotora. W pierwszym rzędzie należy stwierdzić, że istnieje różnica między prokuratorem w prawie świeckim a promotorem w prawie kościelnym. W prawie świeckim bowiem uprawnienia prokuratora jako oskarżyciela idą niekiedy bardzo daleko. W prawie kanonicznym natomiast promotor nie występuje jako oskarżyciel publiczny, ale jako obrońca ładu społecznego. Ich wspólną wszakże cechą jest to, że jednemu i drugiemu, stosownie do kanonów 1586 i 2010 § 1, przysługuje *tuere ius*. O ile więc urząd prokuratora jako obrońcy praworządności doszedł do właściwego punktu rozwoju w ustawodawstwie państwowym, o tyle w ustawodawstwie kościelnym, aczkolwiek zakres uprawnień promotora został w kodeksie określony, to jednak w praktyce nie został wykorzystany w dostatecznej mierze. Droga przeto dalszego rozwoju tej instytucji nie jest zamknięta.

Po jakiej więc linii powinien iść ten rozwój? Odpowiedź nie nasuwa szczególnych trudności wtedy, kiedy uwzględni się ogólną zasadę kodeksową podaną w kanonie 1586. Zasada ta przewiduje ingerencję promotora sprawiedliwości w sprawy diecezjalne wówczas, kiedy ze szkodą dla społeczności kościelnej został naruszony istniejący porządek prawny. Ten zaś konkretnie został uzewnętrzniony i usankcjonowany w normach mieszczących się:

- a) w przepisach Kodeksu Prawa Kanonicznego,
- b) w dekretach i statutach synodów diecezjalnych,
- c) w prawach partykularnych wydanych przez biskupa dla swej diecezji,
- d) w nakazach przejawiających wolę biskupa ordynariusza podczas wizytacji kanonicznych.

Wszystkie te normy zmierzają do utrzymania i zrozumienia dobra społecznego opartego na najwznioślejszych przykazaniach miłości Boga i bliźniego.

Przed każdym jednakże ordynariuszem zawsze wysuwa się na pierwszy plan zagadnienie, w jaki sposób ma czuwać, aby przepisy prawa ogólnego i partykularnego dotyczące dobra społecznego były dokładnie rozumiane i wypełniane. Czuwanie to z punktu widzenia prawnego i faktycznego ma już swoje utarte szlaki. W pierwszym rzędzie bowiem dziekani do tego właśnie są powołani, żeby na terenie swych dekanatów pilnowali dochowywania i wykonywania prawa kościelnego przez duchowieństwo i katolików świeckich. Jeżeli jednak interwencja, tłumaczenia, nalegania i wyjaśnienia dziekana nie odnoszą skutku, wówczas powinien on zakomunikować swojemu biskupowi o trudnościach, jakie napotyka. Skoro

zaś na drodze administracyjnej nie udaje się kurii biskupiej przeprowadzić zachowania prawa, wówczas biskup może zarządzić wszczęcie sprawy karnej przez swego promotora sprawiedliwości. Nie można bowiem pozostawić bezkarnie takich czynów, które naruszają ład społeczny, jak np. spowodowanie bigamii lub nienależyte dokonanie zapisu w kościelnych księgach kancelaryjnych⁹. Podobnie rzecz się ma, jeżeli sąd biskupi na podstawie statutów synodalnych domaga się nadesłania świadectw kwalifikacyjnych świadków i stron w ciągu określonego wyraźnie czasu, a proboszcz lekceważy pisma sądu ze szkodą dla jego powagi oraz pośrednio dla biskupa. Wówczas pozostają sądowi dwie drogi: albo powiadomić biskupa o zaistniałym fakcie i prosić o wywarcie administracyjnej presji na zainteresowanego proboszcza, albo też zwrócić się do promotora sprawiedliwości, żeby za zgodą ordynariusza wytoczył procesowemu proboszczowi za lekceważenie praw diecezjalnych.

W każdym razie, skoro promotor ma *tuere ius*, to w zamiarach ustawodawcy leżało, by dać mu takie uprawnienia, żeby tę ochronę prawa mógł skutecznie sprawować. Uprawnienia jego powinny być jasno określone w statutach synodów diecezjalnych. Jeżeli wszakże brakuje odpowiedniego statutu na terenie diecezji, wówczas biskup ordynariusz na podstawie kan. 335, 336 i 2222 może wydać dekret precyzujący prawa i obowiązki promotora sprawiedliwości. Treść dekretu powinna iść w kierunku przyznania większej samodzielności promotorowi oraz precyzować, na czym polega czuwanie promotora w zachowywaniu prawa przez innych. Nie można bowiem bezkarnie łamać praw i zarządzeń, zmierzających do ułatwienia biskupowi administrowania urzędów wymienionych w Kodeksie Prawa Kanonicznego.

Zagadnienie odpowiedniego wykorzystania uprawnień promotora sprawiedliwości stało się przedmiotem zainteresowania szerszego grona kanonistów polskich, a zwłaszcza oficjałów sądów duchownych. Wymiana myśli na sądowych sesjach naukowych poszczególnych trybunałów diecezjalnych może doprowadzić do realnych wyników, które znajdą swe odzwierciedlenie w projektach zgłaszanych do nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

⁹ Jako przykład może posłużyć fakt, że w jednej z parafii niedokładny wpis w księdze ochrzczonych spowodował zgubne skutki przewidziane w kan. 1363 § 1, jak również w kan. 964, 1^o.